

KS. KAZIMIERZ RULKA

DOROBEK SIEDEMDZIESIĘCIU PIĘCIU LAT DZIAŁALNOŚCI WYDAWNICZEJ KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA *

Książka, w pewnym przynajmniej stopniu, stanowi o dynamice życia kulturalnego. Dlatego ważną rolę spełniają także instytucje wydawniczo-księgarskie, które zajmują się jej wytwarzaniem i rozpowszechnianiem. Wiele z nich na trwałe zapisało się w kulturze polskiej. W nurt ten włączyły się także wydawnictwa mające za główny cel propagowanie książki katolickiej, chociaż nie zawsze ten profil został utrzymany. Jednym z nich jest instytucja zwana obecnie Księgarnią Św. Wojciecha¹. Właśnie w 1969 roku upłynęło 75 lat od chwili jej założenia.

Jest rzeczą zrozumiałą, że każda instytucja stara się w jakiś sposób wyeksponować swój jubileusz. Dotychczasowe rocznice wyżej wspomnianej księgarni przeszły prawie niezauważone²; dopiero ta, siedemdziesiąta piąta, doczekała się specjalnej publikacji, ukazującej jej dotychczasowy dorobek wydawniczy w zestawieniu bibliograficznym. Książka ta wydana w 1000 egzemplarzy na prawach rękopisu nie jest dostępna w handlu.

Zaanonsowana bibliografia składa się z dwóch zasadniczych części: pierwsza zawiera spis własnej produkcji wydawniczej Księgarni Św. Wojciecha, druga zaś — wydawnictw obcych przez nią przejętych. Krótki zarys dziejów i działalności instytucji można uważać za wstęp. Uzupełnieniem jest aneks, który obejmuje bibliografię zawartości literackiej czasopisma *Tęcza* składającą się z 2 opracowań: Bożeny Krawczyk-Urbańskiej i Daniela Kraus-Burzyńskiej.

Idąc za sugestią Autora, zajmijmy się na chwilę przedstawieniem najważniejszych faktów z dziejów Księgarni Św. Wojciecha, aby lepiej uzmysłwić sobie jej wkład do kultury polskiej.

Dzieje firmy zaczynają się wraz z powstaniem *Przewodnika Katolickiego*, który swe istnienie zawdzięcza m. in. Florianowi Okszy-Stablewskiemu, arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i poznańskiemu. Pierwszy numer ukazał się w niedzielę 17 stycznia 1895 r. W programie jako cel pisma postawiono, utrwalanie prawd wiary katolickiej wśród czytelników, informowanie ich o życiu Kościoła oraz uczenie sposobów jego obrony. Miejszem druku była początkowo Drukarnia Towarzystwa

* Omówienie informatora — Bolesław Żynda: Bibliografia wydawnictw Księgarni Św. Wojciecha 1895—1969. W 75-lecie działalności wydawniczej zestawił i opracował... (Układ graficzny i redakcja: Marian Żynda. Aneks: Bożena Krawczyk-Urbańska i Daniela Kraus-Burzyńska). Poznań 1970 KSW 8° ss. 644, ilustr. 40, tab. 3, rzs.

¹ Dopóki wspomniana instytucja posiadała zakłady poligraficzne, pełna jej nazwa brzmiała: Drukarnia i Księgarnia Św. Wojciecha. Niekiedy nazywano ją też krótko Albertinum, co jednak jest nieuzasadnione. Upowszechniło się to, albowiem w okresie międzywojennym wyraz „Albertinum” był skrótem telegraficznym firmy, w 1939 roku ukazywało się pod takim tytułem czasopismo, a po wojnie (1946) w miejsce Księgarni Św. Wojciecha istniała spółka powiernicza o tej samej nazwie. Ponieważ jest ona krótka i wygodna, dyskutowano nad jej oficjalnym przyjęciem, ale ostatecznej decyzji w tym względzie nie podjęto.

² Krótką wzmianką zaznaczyło się pięćdziesięciolecie — [B. Żynda] Stemaryt [pseud.]: Pięćdziesięciolecie „Drukarni i Księgarni Św. Wojciecha”. *Prz. księg.* R. 27 : 1947 nr 12 s. 324—326.

Akcyjnego *Kurier Poznański*, która w roku 1897 została wykupiona przez abpa Stablewskiego, co dało początek Spółce Akcyjnej Drukarnia i Księgarnia Św. Wojciecha.

Rychło, wraz ze wzrostem zainteresowania *Przewodnikiem Katolickim*, pojawiło się zapotrzebowanie na dodatkową lekturę książkową dla czytelników. Realizacja tych postulatów doprowadziła do wydania pierwszych książek (1895).

Podjęte dzieło rozwijało się pomyślnie. Pierwotny lokal i park maszynowy okazał się wkrótce zbyt szczupły dla wznoszącej się produkcji. Trzeba było nabyć nowe pomieszczenie i maszyny.

Na rozwój instytucji korzystnie wpłynęła także zmiana jej struktury. W 1902 roku, na podstawie sugestii ks. Piotra Wawrzyniaka, z akcyjnej stała się ona spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, akceptując zarazem ogólnie przyjęte przepisy dla tego rodzaju firm z pewnymi zastrzeżeniami. Udziałowcy (w liczbie trzech) nie mogli czerpać zysków ze swych wkładów i odstępować swoich udziałów osobom postronnym bez zgody pozostałych. Dochód zaś w całości przeznaczony był na działalność naukową, oświatową i społeczno-dobroczynną. Takie ustawienie podwalin materialnych pozwoliło księgarni na osiągnięcie poważnych sukcesów w dziedzinie wydawniczej.

W latach 1914—1918 Drukarnia i Księgarnia poniosła duże straty. Szczególnie dawał się odczuć brak wykwalifikowanych pracowników, z których wielu zginęło na froncie I wojny światowej, a potem także podczas powstań śląskich. Trzeba było angażować i szkolić nowych adeptów sztuki drukarskiej.

Wybuch II wojny światowej zastał wydawnictwo w pełnym rozkwicie. Od pierwszych dni walk działalność jednak jego była przez Niemców coraz bardziej ograniczana aż do 1941 roku, kiedy to została zupełnie zlikwidowana. Ostatnią pozycją odbitą w drukarni Św. Wojciecha był *Przewodnik Katolicki* (R. 45: 1939 nr 37), który nie dotarł już do czytelników z powodu konfiskaty.

Po wojnie wszystko trzeba było zaczynać prawie od nowa. Drukarnią zarządzała Rada Zakładowa Drukarni Św. Wojciecha pod tymczasowym zarządem państwowym. Personel, który przeżył lata wojny, powoli wracał do Poznania. Odnawiono zarząd spółki. Odtworzono aktem notarialnym zniszczony przez wojnę statut firmy. Odbudowywano zniszczone gmachy. Mimo trudności instytucja podniosła się z gruzów. Wobec upaństwowienia drukarni i zakładów przemysłowych w 1960 r. ustalono formalnie nową nazwę: Księgarnia Św. Wojciecha, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Omawiane wydawnictwo posiadało też od początku swoje filie w kilku miastach polskich. Jako pierwszy został utworzony terenowy Oddział Warszawski, po wykupieniu księgarni sortymentowej i wydawniczej Mateusza Szczepkowskiego w 1918 roku. Poniósł on duże straty w czasie ostatniej wojny, ale zdołał się odbudować. Na południu Polski „Św. Wojciecha” reprezentowała Księgarnia Krakowska, która została założona w r. 1921. Pozostałe oddziały to: wileński, który powstał w 1922 roku i lubelski — w 1923. Wszystkie one prowadziły księgarnie sortymentowe. Do dziś istnieją oddziały terenowe w Warszawie i Lublinie.

Od 1897 roku Księgarnia Św. Wojciecha posiadała własną drukarnię. Stale rozbudowywana i unowocześniana szybko zbliżyła się do światowego poziomu. W r. 1913 nabyła pierwszą na ziemiach polskich maszynę wkłęsłodrukową. Rozbudowano też inne działy oraz uruchomiono własną wytwórnię sprzętów kościelnych (1919). Pragnąc uniezależnić się od nieterminowych dostaw, wybudowano własną papiernię „Malta” w Poznaniu w 1924 r. oraz Fabrykę Miazgi Drzewnej i Tektur

„Kostuchna” na Górnym Śląsku (1928). Już w roku 1930 ukazała się pierwsza książka wykonana całkowicie w ramach własnych przedsiębiorstw wydawnictwa. Po drugiej wojnie światowej drukarnia i zakłady przemysłowe zostały upaństwowione.

W okresie międzywojennym Księgarnia Św. Wojciecha ogłosiła trzy konkursy literackie: w 1927 i 1937 roku na powieść o założeniach katolickich oraz w r. 1933 na nowelę. W ten sposób wydawnictwo przyczyniło się do ujawnienia ukrytych talentów, ponieważ nagrodzone utwory zostały wydrukowane.

Księgarnia posiada obecnie własny księgozbiór archiwalny, w którym zbiera swoje wydawnictwa od chwili założenia spółki oraz archiwum, gdzie znajduje się niewielki zbiór dokumentów, szczególnie powojennych, bowiem wcześniejsze zostały zniszczone podczas wojny. Zasoby te pozwoliły Autorowi na możliwie dokładne odtworzenie dziejów, działalności oraz bibliografii wydawnictw Księgarni Św. Wojciecha.

Część wstępną, przedstawiającą zarys dziejów instytucji, jest bardzo użyteczna, ponieważ zaznajamia czytelnika z tym, czego nie może wykazać sam spis bibliograficzny. Cały 75-letni okres podzielił Autor na trzy ćwierćwiecza, których daty krańcowe zbiegają się z wielkimi wydarzeniami historii światowej (pierwsze 1895—1918, drugie 1919—1944, trzecie 1945—1969). Opracowanie to jest raczej zbiorem luźnych uwag, ułożonych chronologicznie, aniżeli systematycznym zarysem. Umieścił tu p. Żynda wiele szczegółów, które kto inny może by opuścił jako mniej ważne. Dla człowieka jednak, który od wielu lat związany jest z opisywanym zakładem, nie są one bez znaczenia.

Zarys historyczny został uzupełniony statutem firmy oraz spisem składu osobowego pierwotnego kuratorium, udziałowców, rady nadzorczej i zarządu spółki oraz kierownictwa działów i oddziałów.

Centralną częścią opracowania jest bibliografia retrospektywna wydawnictw własnych Księgarni Św. Wojciecha (s. 73—309). Obejmuje ona pozycje książkowe, nuty, katalogi, czasopisma oraz wydawnictwa ikonograficzne. W głównym jej zrebie, ułożonym według chronologii wydawniczej, znalazły się na pierwszym miejscu książki (w ramach każdego roku układ alfabetyczny), następnie nuty wyróżnione specjalnym nagłówkiem oraz katalogi wyodrębnione niższym stopniem czcionki niż w tekście zasadniczym. Wypada też zaznaczyć, że w spisie znajduje się kilka opisów pozycji tłoczonych drukiem punktowym Braille'a, np. poz. 2813, 2855, 2861, 2878. Poza zrebem głównym umieszczono wykaz czasopism oraz obrazów.

Układ chronologiczny, przyjęty do spisu centralnego, dobrze pasuje do charakteru opracowania. Czytelnik może łatwo zorientować się w stanie produkcji wydawniczej w poszczególnych latach. Taki układ pozwala także na śledzenie rozwoju wydawnictwa. Szkoda tylko, że w zrebie głównym nie umieszczono czasopism. Co prawda przez wyłączenie ich w odrębną grupę Autor uchronił się od konieczności powtarzania opisu periodyku, ale w ten sposób zniekształcona została wielkość produkcji wydawniczej w danym roku. Nie wspominam tu o wydawnictwach ikonograficznych, gdyż ich wyodrębnienie nie stanowi wielkiego uszczerbku dla spisu centralnego.

Pan Żynda ograniczył się, i chyba słusznie, do opisu typu rejestracyjnego, rezygnując z adnotacji, które musiałyby niepomierne rozszerzyć zestaw. Jedynie przy opisie opracowań zbiorowych podaje ich treść (utwory w nich zawarte), a poza tym zaznacza przekłady na języki obce. Jeśli to możliwe, Autor podaje także wysokość nakładu poszczególnych edycji. Wydaje się to celowe, bowiem obrazuje w ogólnych ramach zapotrzebowanie społeczne na dany tytuł.

Opis bibliograficzny druków nie zawsze jest zgodny z normami przewidzianymi dla tego typu opracowań. Autor zastrzega się, że było to podyktowane trudnościami obiektywnymi (s. 75), niemniej niektórych odchyień można było uniknąć bez szkody dla całości zestawienia³.

Zastrzeżenia budzi przede wszystkim sposób redagowania haseł autorskich. Jeśli to tylko możliwe, należy uzupełniać inicjały imion, podając pozostałą ich część w nawiasie prostokątnym. W omawianej bibliografii zasada ta nie jest stosowana jednolicie. Czasami Autor pamięta o niej (np. poz. 206, 315, 397), innym znów razem postępuje inaczej, chociaż uzupełnienie imienia nie sprawia w niektórych wypadkach żadnych trudności (np. poz. 1459, 1460, 1461).

Gdy utwór jest wydany pod pseudonimem, lepiej wysunąć na czoło opisu właściwe nazwisko (wyjątek stanowi pseudonim bardziej rozpowszechniony) w nawiasie prostokątnym. W każdym zaś razie przy pseudonimie składającym się z imienia i nazwiska należy zaznaczyć go skrótem „pseud.,” aby nie wprowadzać w błąd czytelnika.

Pan Żynda stosuje także pewną dowolność przy rozwiązywaniu kryptonimów. Czasem uzupełnia osobno inicjał imienia i osobno nazwiska, (np. poz. 497) lub też najpierw stawia kryptonim, a potem go rozwiązuje (np. poz. 501).

Skoro większość opisanych druków ukazała się w Poznaniu, zbyteczne jest powtarzanie tegoż przy każdej pozycji. W bibliografii obrazującej dorobek wydawnictwa tylko wtedy konieczne jest podawanie miejscowości druku, gdy nie pokrywa się ono z miastem, gdzie znajduje się siedziba instytucji⁴. Postępowanie Autora podyktowane jest chyba tym, że w edycjach „Św. Wojciecha” nie zawsze podawano miejsce wydania. W takim wypadku nie miałby on możliwości zaznaczenia, że ustalił je sam.

Podobnie przedstawia się sprawa z rokiem wydania. Występuje on przecież zawsze w nagłówku i nie ma potrzeby powtarzania go w każdym opisie. Wyjątek można uczynić dla pozycji, których czas wydania ustalił sam bibliograf na podstawie innych źródeł.

Poza tym opis umieszczony pod numerem 3008, a dotyczący samej omawianej bibliografii, nie jest zgodny z rzeczywistością. Przy kilku zaś pozycjach, nawet z ostatnich lat, nie podano objętości.

Można wskazać jeszcze na pewne drobne odchylenia od ogólnopolskich zasad dotyczących opisu bibliograficznego. Chodzi głównie o odmienne stosowanie znaków interpunkcyjnych między poszczególnymi jego częściami oraz niezamienianie cyfr rzymskich na arabskie.

Jakkolwiek każda książka wchodząca w skład serii wydawniczej jest w zrzębie głównym zaznaczona odpowiednim skrótem, sporządzono obok tego osobny wykaz takich publikacji wydanych przez Księgarnię Św. Wojciecha. Każda pozycja składa się z opisu skróconego (autor, tytuł) oraz numerowego odsyłacza do spisu centralnego.

W wykazie czasopism znalazły się następujące tytuły: *Przewodnik Katolicki* (od 1895) wraz z dodatkami, *Katholischer Wegweiser* (1895—1920), *Ruch Chrześcijańsko-Społeczny* (1902—1910), *Biblioteka Kaznodziejska* (od 1906), *Wiadomości Apologetyczne* (1911—1912), *Kurierek Antykwarski* (1912), *Stowarzyszenie — Przewodnik*

³ Wskazówki dla autorów bibliografii zawiera: *Metodyka bibliograficzna. Poradnik dla autorów bibliografii specjalnych*, Pr. zbior. pod red. H. Hleb-Koszańskiej, M. Dembowskiej i H. Sawonia. Wyd. 2 zm. Warszawa 1963.

⁴ Taką zasadę przyjęto w podobnym opracowaniu — K. Heintsch. *Bibliografia wydawnictw Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu 1946—1952. Roczn. Zakł. Nar. Ossol.* T. 4: 1953 s. 403—445.

Pracy Praktycznej dla Towarzystw Polskich (1913—1916), *Biuletyn Wydawniczy Księgarni Św. Wojciecha* (1926—1938), *Tęcza, ilustrowane pismo tygodniowe* (1927—1931), toż miesięczne (1932—1939), *Parametr, czasopismo poświęcone nauczaniu matematyki* (1930—1939), *Młody Technik, czasopismo poświęcone zajęciom praktycznym młodzieży szkolnej* (1932—1939), *Młody Przyrodnik, czasopismo dla młodzieży* (1937—1939), *Albertinum, czasopismo poświęcone kulturze czytelnictwa* (1939), *Teologia Praktyczna, kwartalnik dla duszpasterzy* (1939), *Katecheta, dwumiesięcznik poświęcony zagadnieniom nauczania religii* (od 1957).

Przy każdym czasopiśmie Autor podaje najpierw ogólną jego charakterystykę i redaktorów, następnie wymienia po kolei każdy rocznik, w dalszym zaś ciągu rok wydania, format oraz objętość. Dodatki do periodyków potraktowane są w ten sam sposób. Każde pismo i dodatek posiada odrębny numer, będący dalszym ciągiem numeracji spisu centralnego.

Do całokształtu produkcji wydawniczej Księgarni Św. Wojciecha należą także obrazy. Spis ich jest tylko fragmentaryczny ze względu na brak odnośnych źródeł. Każda pozycja ikonograficzna jest odrębnym numerem, a opis jej ułożony jest według schematu: tytuł, autor rysunku lub kompozycji, technika wykonania, format, rok (i miejsce) wydania. W podobny sposób zostały zapisane serie obrazów, przy czym każda z nich jest jedną pozycją bibliograficzną. Czasem podano też wysokość nakładu.

Druga część bibliografii zawiera wydawnictwa obce zainicjowane, przejęte i kontynuowane lub współwydane przez Księgarnię Św. Wojciecha w latach 1895—1969. Znalazły się tu książki następujących wydawnictw: *Kuriera Poznańskiego* (poz. 3195—3291), *Strazy Św. Wojciecha w Gnieźnie* (poz. 3292—3310), *Mateusza Szczepkowskiego w Warszawie* (poz. 3311—3455), *Biblioteki Dzieł Chrześcijańskich w Warszawie* (poz. 3456—3514), *G. Jałkowskiego w Grudziądzu* (poz. 3515—3539), *Księgarni Społecznej w Poznaniu* (poz. 3540—3555), *Księgarni Krakowskiej* (poz. 3556—3608), *Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej* (poz. 3609—3776), *Drukarni Św. Wojciecha pod zarządem państwowym*, która działała w latach 1945—1946 (poz. 3777—3822a) oraz *Pism Ojców Kościoła* (poz. 3823—3844). Na końcu umieścił Autor grupę książek wydanych na własny koszt piszącego, które rozprowadzane były na prawach wyłączności przez sieć księgarską „Św. Wojciecha” (poz. 3845—4150).

Sposób opisu bibliograficznego jest tu podobny do przedstawionego poprzednio. Układ w ramach poszczególnych wydawnictw obcych pozostaje alfabetyczny, z wyjątkiem książek *Strazy Św. Wojciecha* i *Pism Ojców Kościoła*, które ułożono wg chronologii wydawniczej. Wypada także zaznaczyć, że w tej części Autor nie powtarza przy każdej pozycji miejsca wydania, słusznie uważając, że siedziba wydawnictwa dostatecznie jednoznacznie je precyzuje.

Daje się zauważyć, że pozycje 3843 i 3844 są powtórzeniem opisów 2758 i 2884 z zestawu centralnego, bez żadnego do niego odsyłacza.

Łączne spisy pomocnicze do części pierwszej i drugiej opracował Marian Zynda. Obejmują one: 1) spis pracowników, udziałowców i członków zarządu Księgarni Św. Wojciecha w latach 1895—1970, 2) indeks nazwisk autorów, przedmówców i autorów opracowań, 3) indeks tytułów (tytuły serii wydawniczych wyróżniono wersalikami), 4) indeks tłumaczy, 5) indeks ilustratorów i autorów opracowań graficznych.

Celowym uzupełnieniem wyżej omówionego opracowania są 3 zestawienia tabelaryczne wydrukowane na osobnych kartkach: wysokość rocznej produkcji wydawniczej w latach 1895—1969, ilość zużytych arkuszy drukarskich oraz wysokość

nakładu w poszczególnych działach bibliograficznych od 1945 do 1969 roku. Pozwalają one łatwo zorientować się w intensywnym rozwoju księgarni. Poczynając od 13 pozycji (1895) zwiększyła ona swoją produkcję do 75 druków (łącznie z czasopismami i wydawnictwami ikonograficznymi) rocznie, który to stan osiągnęła w 1914 r. Pierwsza wojna światowa sparaliżowała w pewnym stopniu działalność wydawniczą, ale i tak kształtowała się ona w granicach 50 pozycji na rok. W okresie międzywojennym produkcja wyraźnie się zwiększyła i osiągnęła pułap 147 druków (1938 r.).

Luka w bibliografii za lata 1940—1945, częściowo tylko wypełniona pozycjami, jest jakoby blizną na jednej z ran zadanych kulturze polskiej przez najeźdźców. Jednakże księgarnia i w tych ciężkich dniach nie zaprzestała swej działalności. Do 1941 r. jako jedyna otwarta księgarnia w Poznaniu zaopatrywała ludność w książkę polską. Pracownicy jej ukryli przed Niemcami dużą część nakładów różnych firm wydawniczych i rozesłali je po kraju, nie bacząc na to, że narażają własne życie. Przygotowano też projekty nowych wydawnictw w wolnej Polsce⁵

Powojenna produkcja wydawnicza kształtuje się przeciętnie w granicach 20 pozycji rocznie; niższy poziom osiągała w latach 1950—1955.

Dwie ostatnie tabele pozwalają poznać ogólnie profil wydawniczy Księgarni Św. Wojciecha, czego, rzecz sama przez się zrozumiała, nie można było unaocznic w zasadniczym zrebie bibliografii. Szkoda jedynie, że nie udało się rozciągnąć tych zestawień również na lata 1895—1944.

Obiektywnie trzeba przyznać, że pan Żynda włożył wiele pracy w zestawienie opisywanej bibliografii i, jak sam stwierdza, musiał korzystać z różnorodnego materiału źródłowego (s. 75). Niektóre druki ze znakiem „Św. Wojciecha” nie dotrwały do naszych czasów nawet w pojedynczym egzemplarzu, co uniemożliwiło ich autopsję. Można mieć jedynie pretensję do Autora o to, że nie wyróżnia specjalnym znakiem pozycji, które opisuje ze źródeł wtórnych. Niemożność autopsji jest też przyczyną pewnych luk w opisach bibliograficznych, a dotyczących najczęściej objętości. Mimo tych i innych nieścisłości, bibliografia nie traci swego znaczenia i dlatego Autor rzeczywiście ze spokojem może powiedzieć: *Quae potui, feci, faciant meliora potentes* (s. 76).

W aneksie zostały opublikowane dwa utwory, w których zestawiono *Bibliografię zawartości literackiej „Tęczy”*. Za okres 1927—1931, gdy ukazywała się ona jako ilustrowane pismo tygodniowe, spis zestawiała Bożena K r a w c z y k - U r b a ń s k a, zaś czasopismem w latach 1932—1939 (miesięcznik) zajęła się Daniela K r a u s - B u r z y ń s k a. Oba opracowania są fragmentami prac magisterskich podpisanych Autorem, wykonanych na seminarium edytorskim przy Katedrze Historii Literatur Słowiańskich UAM w Poznaniu w roku akademickim 1960/61.

Spis bibliograficzny pierwszej Autorki ułożony jest według następujących działów: poezja [polska], poezja obca, proza [polska], proza obca, krytyka literatury, recenzje, teatr. Całość zamyka indeks autorów. W ramach poszczególnych gatunków literackich utwory zgrupowane są pod hasłami autorskimi, które tworzą układ alfabetyczny. Autorka nie rozwiązuje przy każdej pozycji pseudonimów i kryptonimów, lecz daje na początku ich wykaz. W opisie bibliograficznym podany jest jedynie rok, w którym pismo się ukazało, brak zaś rocznika, co jednak przy tego typu opracowaniach jest dopuszczalne. Trudno sprawdzać wszystkie pozycje omawianego tu zestawienia, ale rzuciła mi się w oczy pewna nieścisłość. Chodzi miano-

⁵ Por. S. P a z y r a: *Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny światowej*. Warszawa 1970 s. 32—33, 86, 176, 258.

wicie o samowolne zmienianie tytułów artykułów i nieinformowanie o tym czytelnika, np. w poz. 700 (s. 538) jest: *Rewindykacja literacka* zamiast: *Rewindykacje literackie*.

Bibliografia w opracowaniu D. Kraus-Burzyńskiej ułożona jest w takich grupach: teksty literackie (poezja i proza), literatura, recenzje (książek i teatralne), teatr, sztuka, muzyka, film i fotografika, prasa i czasopisma. Całość znów zamyka indeks osobowy oraz spis ilustracji, który obejmuje podobizny pisarzy oraz kopie związane z ich życiem i twórczością. W ramach poszczególnych działów opisy zgrupowane są pod hasłami autorskimi ułożonymi alfabetycznie.

Dyskusyjna jest celowość umieszczenia wyżej wymienionych opracowań w tej właśnie książce. Można zgodzić się z wywodem p. B. Żyndy, że „Tęcza” jest jednym z ważniejszych czasopism literackich w okresie Polski międzywojennej (s. 76). Rodzi się jednak pytanie, dlaczego wzięto pod uwagę jedynie zawartość literacką pisma, pomijając inne artykuły publikowane na jego łamach. Rozumiemy, że wynikło to z powodu przekazania do druku części prac magisterskich wspomnianych Autorek, bez żadnych uzupełnień. Nie widzę jednakże powodów, które by usprawiedliwiały takie postawienie sprawy

Omówiona książka zainteresuje także bibliofilów ze względu na swą piękną szatę graficzną. Ilustracje, na których widzimy ludzi, budynki, książki, czasopisma, znaki firmowe oraz różne inne pamiątki związane z Księgarnią Św. Wojciecha, wykonane są bardzo starannie. Dobrze dobrany pod względem estetycznym format, skromna oprawa oraz obwoluta przedstawiająca fronton księgarni w Poznaniu, z datami uzasadniającymi jubileusz na grzbiecie, są jej dalszymi zaletami. Nie zapomniano także o takim drobiazgu jak barwne zakładki z przyklejonymi do nich żetonami zaopatrzonymi w znaki firmowe z lat 1910, 1919 i 1945. Można by mieć jedynie zastrzeżenia co do układu typograficznego; zbyt duża ilość wyróżnień czyni druk mało zwartym i estetycznym.

Najwartościowszy w omawianej pozycji jest spis wydawnictw własnych Księgarni Św. Wojciecha, wykazujący jej wspaniały dorobek (przeszło 3000 samych książek). Bibliografia wydawnictw obcych przejętych i kontynuowanych przez wspomnianą spółkę, jękkolwiek bardzo wartościowa, jest w mniejszym stopniu związana z działalnością wydawniczą księgarni. Natomiast bibliografią zawartości literackiej „Tęczy” zainteresuje się bliżej historyk literatury.

Tak więc na 75-lecie swego istnienia Księgarnia Św. Wojciecha doczekała się krótkiego szkicu historycznego i bibliografii swoich wydawnictw. Wypada tylko życzyć, aby tak zasłużona instytucja doczekała się w najbliższej przyszłości bibliografii tytułów jej samej dotyczących. Kilka pozycji wymienił pan Żynda w najważniejszych źródłach i opracowaniach (s. 433—436). Sądzę, że znajdzie się ich więcej. Bibliografia ich, wraz z omówioną tutaj, stanowiłaby piękną całość.